Badanie pilotażowe nt. *Wpływu sztucznej inteligencji na model ryzyka audytu*

Scenariusz/kwestionariusz wywiadu strukturyzowanego

Wprowadzenie do rozmowy: Przedstawić cel badania.

Część 1. Metryczka *(wypełnia Ankieter) Do metodyki badań – charakterystyka respondentów*

1. **Imię i nazwisko R13**
2. **Stanowisko**

x	Audytor/Biegły rewident
	Dyrektor finansowy
	Nauczyciel akademicki
	Inne, jakie……..

3. **Sektor**

x	Sektor prywatny
	Sektor publiczny

4. **Doświadczenie zawodowe (liczba lat w zawodzie)** 11 lat (od 2010r.)
5. **Stopień/tytuł naukowy (jeśli dotyczy)** mgr
6. **Lokalizacja /miejsce zamieszkania** *(miejsce zamieszkania - osoba fizyczna):*
   Miejscowość
   Kod pocztowy
   Województwo świętokrzyskie

Część 2. Pytania merytoryczne

Pytania:

7. **Czy do tej pory znane było Panu/Pani zagadnienie dotyczące wykorzystania algorytmów opartych na sztucznej inteligencji w programach finansowo-księgowych i/lub w audycie (procesie kontroli)?**

	Tak
x	Nie

8. **Czy Państwo wykorzystują algorytmy oparte na sztucznej inteligencji w programach finansowo-księgowych i/lub w audycie (procesie kontroli)?**

	Tak
x	Nie
	Nie dotyczy

Jeśli tak, proszę opisać dotychczasowe doświadczenia w tym zakresie. *(free text)*

9. **Czy spotkał/a się Pan/Pani z problematyką badawczą/dyskusją dotyczącą związku między wykorzystaniem AI a ryzykiem audytu?**

[ ] Tak
[x] Nie

Jeśli tak, proszę opisać dotychczasowe doświadczenia w tym zakresie. *(free text)*

10. **Proszę ustosunkować się do następujących stwierdzeń:**

Wyszczególnienie	1 Zdecydowanie nie	2 Nie	3 Raczej nie	4 Nie mam zdania	5 Raczej tak	6 Tak	7 Zdecydowanie tak
Stosowanie przez audytora w procesie badania algorytmów/narzędzi opartych na sztucznej inteligencji wpływa na ryzyko audytu.					x		
Stosowanie przez klienta programów finansowo-księgowych opartych na sztucznej inteligencji wpływa na ryzyko audytu.					x		
Wyższe ryzyko audytu związane jest ze stosowaniem AI przez klienta					x		
Wyższe ryzyko audytu związane jest ze stosowaniem AI przez audytora			x				
W obu przypadkach ryzyko jest takie samo			x				

Proszę uzasadnić swoje stanowisko. (*free text)*

To jest szerokie pytanie. Jeżeli ktoś ma wpływ na pracę sztucznej inteligencji, to wtedy to ryzyko jest. Zależy od tego, jak zostanie ten algorytm stworzony. Na bazie moich doświadczeń, to ta odpowiedź nie jest jednoznaczna. Żeby sztuczna inteligencja mogła działać, trzeba ją najpierw wstępnie nauczyć. Pytanie, kto by ją uczył i jak by ją uczył. W zależności jak by była uczona, tak by działała, przynajmniej na wstępnym etapie. Więc mogłaby się uczyć nazwijmy to „negatywnie" – czyli mogłaby zostać nauczona tego, żeby np. fałszować informację, upiększać ją. Sama sztuczna inteligencja jako narzędzie może być bardzo pomocna, ponieważ może wychwytywać powiązania, czy pewne tendencje w danych, których audytor nie jest w stanie wychwycić – biorąc pod uwagę np. duże zbiory danych, bo zależy do czego tego użyjemy. Tak naprawdę to narzędzie to jest miecz obosieczny. Ma wpływ na ryzyko – może je zwiększyć, albo zmniejszyć. Sztuczna inteligencja nie jest czymś samym w sobie, tylko ktoś to tworzy. Jeżeli stworzy algorytmy uczenia ukierunkowane na określony efekt, to ona będzie ten efekt realizować. Np. sztuczna inteligencja w telefonach – aplikacja do obróbki zdjęć - jest ograniczona do pewnego obszaru działania i ma zdolność do analizowania tego obszaru. Jeżeli AI zostanie w jakiejś korporacji użyta, to może podwyższać ryzyko, natomiast jeżeli zostanie użyta przez audytora, to może obniżać ryzyko. Wydaje mi się, że tutaj jest źródło tego, czy to ryzyko będzie, czy nie.

Stosowanie przez klienta programów finansowo-księgowych opartych na sztucznej inteligencji wpływa na ryzyko audytu – raczej tak. Nie chciałbym powiedzieć, że mocno, bo to mogłoby oznaczać, że ktoś świadomie działa.

To tak jak z każdą rzeczą – jak zostanie wykorzystana. Problem dla mnie polega na tym, kto będzie tworzył tę AI i czy będzie ją tworzył zgodnie z jakąś etyką. Bo jeżeli nie będzie etyki, to będziemy mieli bardzo duże ryzyko. Generalnie problemem jest kto stworzy sztuczną inteligencję i dla jakich celów. Ważne są intencje twórcy. Na ile będzie etyczny i uczciwy (twórca). Tutaj jest źródło odpowiedzi na pytanie, czy to będzie narzędzie zwiększające, czy zmniejszające ryzyko. Tu samo narzędzie jako takie jest neutralne, uważam.

Stosowanie AI przez audytora – jeżeli to narzędzie oparte na AI byłoby dobrze ukierunkowane/zaprogramowane, raczej zmniejszałoby ryzyko audytu. Biorąc pod uwagę jakie zbiory danych musimy analizować – jeżeli np. weźmiemy sposoby księgowania produkcji, analizowanie

zapisów księgowych związanych z księgowaniem bardzo złożonego modelu kosztowego, czy np. takich rzeczy, gdzie jest 50 zapisów do jednej pozycji – analizowanie takich rzeczy jest dość trudne, budowanie prób itd. Wydaje mi się, że AI odpowiednio zaprogramowana mogłaby w takich zbiorach wychwycić transakcje, czy zapisy, które są trudne do wychwycenia przy normalnym sposobie działania audytora. To jest coś takiego, jak był podawany przykład, że jakiś informatyk obsługujący system bankowy zaprogramował sobie od każdej transakcji promil – żeby mu na konto wpływało. Zostało to wychwycone po jakimś czasie. W takiej sytuacji AI śledząc transakcje, czy zapisy, zauważyłaby, że nagle pojawiła się transakcja, idąca w jednym kierunku o jakiejś dziwnej strukturze. Mam na myśli tego typu zdolność analizowania danych – pod takim kątem. Jakichś bardzo nietypowych, albo dziwnych transakcji, czy zapisów, które odbiegają od przyjętych standardów.

11. Proszę ustosunkować się do następujących stwierdzeń:

Wyszczególnienie	1 Zdecydowanie nie	2 Nie	3 Raczej nie	4 Nie mam zdania	5 Raczej tak	6 Tak	7 Zdecydowanie tak
Stosowanie AI przez audytora i/lub klienta powinno wpływać na wysokość opłaty za audyt (wynagrodzenia za audyt)					x		
Stosowanie AI przez klienta powinno wpływać na wzrost wysokości opłaty za audyt					x		
Stosowanie AI przez audytora powinno wpływać na wzrost wysokości opłaty za audyt					x		

Proszę uzasadnić swoje stanowisko. (*free text)*

Stosowanie AI przez audytora i/lub klienta powinno wpływać na wysokość opłaty za audyt (wynagrodzenia za audyt): W zasadzie tak, tylko tu znowu to nie jest takie jednoznaczne. Jeżeli np. zakupię taką aplikację, powiedzmy za 100 tys. zł – z tego punktu widzenia muszę to jakoś zdyskontować w procesie badania. Natomiast w tym momencie – mając takie narzędzie, powinienem się udać do klientów – dużych podmiotów, korporacji, gdzie tych danych jest bardzo dużo. W tym momencie podparcie się sztuczną inteligencją przyspieszy i podniesie jakość tego audytu. Biorąc pod uwagę, że będziemy stosowali zaawansowane narzędzia i trochę inne techniki analizy, to jak najbardziej (wpływa na opłatę) – biorąc pod uwagę pewną wyjątkowość takiego procesu audytu. Ja to raczej rozumiem, że jeżeli zastosuję sztuczną inteligencję, to będzie to w jakiś sposób, w pewnym sensie wyjątkowe działanie. Biorąc pod uwagę jaki jest poziom informatyki w firmach i też wśród audytorów, to zastosowanie AI nazwałbym skokiem o co najmniej jeden poziom technologiczny. Wydaje mi się, że zastosowanie AI byłoby dość wysokim skokiem technologicznym – jeżeli chodzi o proces badania.

Stosowanie AI przez klienta powinno wpływać na wzrost wysokości opłaty za audyt: to też. Jeżeli klient stosuje AI, to może się okazać, że bez AI nie poradzę sobie z AI u klienta. Bo właściwie po co AI klientowi w tym momencie? Chyba, że wykorzysta ją na tej zasadzie, że AI przejmie proces np. zakładania nowych kont. Nie wiem w jakim obszarze ona (AI) by działała – bo jeżeli by działała np. tak, że nie musimy konfigurować systemu, budować planu kont, bo wiedzę na ten temat ma AI. Np. mamy pewien nazwijmy to model startowy, a w trakcie funkcjonowania firmy ktoś chce wrzucić nowy dokument i AI przepytuje jaki to jest dokument, czego dotyczy, i np. okazuje się, że musi założyć dodatkowe konto - zakłada konto i księguje, i dekretuje ten dokument zgodnie z zasadami. I w tym momencie po roku pracy takiej AI okazuje się, że plan kont i system zapisów jest zdecydowanie bardziej rozbudowany. I teraz z mojego punktu widzenia (audytora), ja wiedząc, że tam jest AI, która podejmowała działania, to tak naprawdę jest pytanie – czy powinno się dużo więcej sprawdzić merytorycznie, pytanie – co powinniśmy sprawdzać? Jeżeli wiedziałbym, że jest z drugiej strony powiedzmy coś do tego automatu, to prawdopodobnie widziałbym konieczność zweryfikowania działania automatu – czy podejmował

właściwe decyzje o wyborze sposobu księgowania np. tej konkretnej transakcji, czy utworzony przez niego plan kont jest poprawny. Ja podejrzewam, że nie jesteśmy do tego przyzwyczajeni, więc raczej ze strony audytora byłaby reakcja – przynajmniej ja jak widzę, że są rozbudowane automaty do księgowania np. procesów produkcyjnych, i w takiej sytuacji powiedzmy, że podejrzewam, że AI by się przydała, bo mogłaby modyfikować „w locie" pewne rzeczy, które np. dla człowieka są zbyt trudne do przeanalizowania. Bo jeżeli np. mam klienta, gdzie jest 30 automatów księgowych, do rozksięgowania dokładnie kosztów procesu, chodzi o to, ile materiałów, ile maszyn, ilu ludzi było użytych, żeby dokładnie określić koszty wytworzenia jakichś tam rzeczy. Ale są rzeczy, które wychodzą poza standard i wtedy klienci mają z tym problem, bo trzeba by było zmienić plan kont, a to przy złożonych jakichś tam, jest dość trudne – zazwyczaj czeka się do końca roku i wtedy się modyfikuje to, co się zebrało w ciągu roku. Z tego punktu widzenia, gdybym wiedział, że jest sztuczna inteligencja z drugiej strony, to prawdopodobnie by to wpłynęło na moje podejście do procesu badania. I ten proces byłby dla mnie – najprawdopodobniej – bardziej złożony, bardziej trudny, więcej obszarów do zbadania.
Stosowanie AI przez audytora powinno wpływać na wzrost wysokości opłaty za audyt: powinno wpływać raczej na wzrost. Jeżeli mam większą wiedzę, to powinienem raczej brać tematy odpowiadające mojemu poziomowi wiedzy, które są wyceniane wyżej w tym momencie. Bo dla mnie możliwość korzystania z AI oznacza wejście na trochę wyższy poziom zdolności analizowania pewnych tematów. Jeżeli jestem w stanie albo szybciej to zrobić, albo dokładniej, albo w sposób bardziej efektywny, to siłą rzeczy oznacza to, że ta praca powinna być wyceniona adekwatnie do potencjału osoby, która to realizuje – to raczej byłby duży potencjał. Tak sobie to wyobrażam.
Pytanie – jak daleko AI ingerowałaby po jednej, albo po drugiej stronie. Bo jeżeli byłaby AI na tej zasadzie, że siadam do programu, a ona mi zadaje pytania: czy będą księgowane takie rzeczy? – tak; czy takie/ - tak, takie? – tak; i powiedzmy, że po paru minutach dostaję zdefiniowany w systemie plan kont i mogę przystępować do księgowania; pojawia się jakiś nowy dokument, i AI znowu zadaje mi pytanie czego dotyczy dokument i zakłada kolejne konto i księguje. Jeżeli to by tak działało, to proces badania byłby trochę wyzwaniem, wyglądałby trochę inaczej. Ja bym się zastanawiał, czy ta AI potrafi ukrywać lub manipulować danymi. Jest pytanie: czy ja w procesie badania powinienem próbować znaleźć dowód, czy nie ma takiego procesu kreatywnej księgowości w działaniu AI. AI ma takie możliwości, że tak naprawdę mogłaby „w locie" modyfikować i kształtować takie procesy, że nie bylibyśmy w stanie w ogóle zauważyć – musielibyśmy użyć równie zaawanasowanego narzędzia, które mogłoby wychwycić, że druga strona „w locie" modyfikuje pewne dane. To jest coś takiego, jak np. chmura danych – nie wiadomo gdzie to jest, gdzieś jest, ale gdzie dane są zapisane, to twórcy nie wiedzą, bo algorytm działa po swojemu i nie można stwierdzić, gdzie są dane w tym momencie. Dla mnie to jest podobna sytuacja – jeżeli byłaby AI, to z drugiej strony mam jakąś chmurę danych, którą ktoś „w locie" obsługuje, wie gdzie wszystko jest i panuje na tym, i pokazuje mi tak, jak mu się podoba. Ja będę przekonany, że dostaję rzeczywiste dane, a mogę dostawać wirtualne dane na przykład – może nie to, że wirtualne, ale w taki sposób zaprezentowane, że mogę się nie zorientować, że ukryto jakąś informację. Więc zastosowanie takiego narzędzia u klienta tak naprawdę wymusza stosowanie identycznego narzędzia u audytora, bo nie widzę szans człowieka ze sztuczną inteligencją w procesie działania.

12. **W naszej pracy proponujemy rozszerzenie klasycznego modelu ryzyka audytowego o ryzyko sztucznej inteligencji w następujący sposób:**

Audit Risk = Ryzyko nieodłączne x Ryzyko kontroli x Ryzyko przeoczenia x Ryzyko AI

gdzie: *Ryzyko AI = Ryzyko AI audytora x Ryzyko AI klienta*

Pytania do rozmowy:

12 a) Czy w Pani/Pana opinii takie rozszerzenie modelu jest uzasadnione? Proszę uzasadnić swoje stanowisko/swoją odpowiedź. *(free text)*

Tak, jest uzasadnione, bo uważam, że to jest przejście na zupełnie inną jakość. Na pewno musi być zmiana i włączenie ryzyka związanego z AI powinno być w modelu. Musiałyby być jakieś narzędzia, np. jeżeli ktoś tworzyłby system finansowo-księgowy oparty o sztuczną inteligencję, to musiałby być też system do audytowania oparty też o AI, narzędzie adekwatne. Bo to byłby przeskok technologiczny. Zakładając etyczne działania, to byłby naprawdę duży przeskok, bo to by załatwiło wiele problemów merytorycznych w tym momencie.

Temat jest bardzo szeroki i w analizie trzeba uwzględnić zakres działania, obszar działania AI, i to ryzyko stopniować, czy jakiś współczynnik ryzyka wynikający z zakresu ingerencji AI. Wydaje mi się, że nie można tego zrobić jakby jednym ryzykiem pod hasłem „ryzyko AI" po stronie klienta i po stronie audytora, bo to jest dla mnie macierz.

12 b) Czy według Pani/Pana wiedzy taki model (rozszerzony) jest już obecny w praktyce?

Tego nie wiem.

12 c) *Jeśli odpowiedzi na powyższe pytania (jedno lub oba) były twierdzące, dodatkowe pytanie:* **Nasze badanie nie potwierdziło związku między wysokością wynagrodzenia biegłych rewidentów a stosowaniem sztucznej inteligencji przez klienta. Co może być tego przyczyną? *(free text)***

To może wynikać – wydaje mi się – z jednej rzeczy: zakres działania AI, w jakich obszarach ona działa. Jeżeli AI mogła np. definiować tylko plan kont. Wydaje mi się, że wpływ może mieć zakres działania AI. Czyli audytorzy wiedzieli, że AI tam jest, ale np. ona działa w takim obszarze, co np. specjalnie nie wpływa na proces audytu, czyli stosowanych narzędzi.

13. Proszę uszeregować czynniki uwzględnione w zaprezentowanym modelu rozszerzonym według ważności - uwzględniając ich wpływ na ryzyko audytu, **przy założeniu, że 1 oznacza czynnik najbardziej istotny (najważniejszy), 5 – czynnik najmniej istotny. (Uszeregować od najważniejszego do najmniej istotnego).**

Czynnik	Ważność czynnika (1-5) Uszeregować od najważniejszego do najmniej istotnego
Ryzyko nieodłączne	3
Ryzyko kontroli	1
Ryzyko przeoczenia	3
Ryzyko AI audytora	2
Ryzyko AI klienta	2

Proszę uzasadnić swoje stanowisko/swoją odpowiedź. (*free text)*

Zastanawiam się nad zakresem działania AI, bo dla mnie ma to wpływ na ocenę tych ryzyk. Ryzyko nieodłączne jest zawsze, to bym raczej dał gdzieś w środku, ponieważ ono zawsze występuje. Ryzyko kontroli jest powiązane z tym, że mogę popełnić błąd, to się łączy z ryzykiem przeoczenia. Z jednej strony muszę trochę wyjść w przyszłość, a z drugiej strony mam jakieś określone doświadczenia, w określonym

obszarze i to też warunkuje moje myślenie w tym momencie, bo mam określone grupy klientów i te ryzyka są trochę inne, niż u innych grup klientów. Teraz jak mam to powiązać z AI, to dla mnie jest to trochę wyjście poza obszar, z którym mam do czynienia w tym momencie. Bo ja raczej widzę AI w podmiotach większych, z którymi akurat nie mam styczności w tej chwili. Chyba że aplikacje oparte o sztuczną inteligencję staną się powszechne, co też jest możliwe. Z tego punktu widzenia zamodelowanie tego dla mnie jest trudne. Muszę wyjść poza swoje doświadczenie.
Pojawienie się AI wydaje mi się, że bardzo by zmieniło model ryzyka, takie jest moje odczucie. Że ten obszar niewykrycia błędu bardzo by się poszerzył. Tu jest duża zmiana jakościowa i nie wiem, czy to nie wymagałoby zmiany w ogóle modelu ryzyka w tym momencie. Takie mam odczucie, bo miałem do czynienia z zaawansowaną technologią i widziałem jaka jest różnica tej zaawansowanej technologii w stosunku do tego, co na co dzień. AI dla mnie to jest po prostu taki skok trochę w kosmos – przynajmniej ja to tak widzę. Tu jest jeszcze kolejne pytanie – zakres. Bo z AI możemy pojechać bardzo wysoko, więc jest pytanie, gdzie ona zostanie zatrzymana i w jaki sposób ograniczona. I wtedy np. ten model się może zmienić.
Dotychczasowe doświadczenie pokazało, jaka może być skala różnicy technologicznej pomiędzy rozwiązaniami. Dla mnie AI oznacza bardzo duży potencjał i jest tylko pytanie w jakim zakresie ten potencjał będzie ograniczany lub nie będzie ograniczany. I moim zdaniem to będzie bardzo wpływało na proces ... Wydaje mi się, że w tym momencie mamy już do czynienia z „fantastyką", takie science fiction. Bo w tym momencie tak naprawdę dostajemy narzędzie, które bardzo dużo może zrobić.

Ryzyko związane z AI powinno uwzględniać, powinno być budowane na podstawie zakresu wpływu AI na proces – czy będzie działała jak sprawny kalkulator, czy będzie podejmowała decyzje. Jak będzie podejmowała decyzje, to ryzyko rośnie. Ten zakres wpływu może mieć wpływ na wzrost ryzyka, albo obniżenie. Dla mnie to się robi dość poważna macierz, bo jeżeli np. system klienta będzie miał AI, która ma wykrywać błędy systemu, to w tym momencie ryzyko nam spada. A jeżeli AI ma wyręczyć człowieka w podejmowaniu decyzji np. jak ma być coś księgowane itd., to moim zdaniem może mieć to wpływ na podwyższenie ryzyka. Bo w tym momencie zostawiamy jakiemuś zaawansowanemu algorytmowi decyzję. Wydaje mi się, że szacowanie tych ryzyk powinno być oparte o jakąś analizę np. skutków, jakie może wnieść AI ingerując w taki, taki czy taki proces, np. związany z księgowością w firmie. I z drugiej strony to samo z audytorem. Jeżeli AI będzie w stanie robić – w zależności od poziomu wyręczenia audytora, to raczej będzie ona obniżać to ryzyko, jeżeli będzie analizowała na wyższym poziomie, niż jest w stanie audytor, to będzie obniżała ryzyko. Wydaje mi się, że jeżeli będzie w ogóle brana pod uwagę AI, to macierz ryzyka będzie też skomplikowana wtedy. Jakie znaczenie ma AI w procesie – to ma znaczenie. W jaki obszar ta AI w procesie księgowania może wejść. Ja sobie nawet wyobrażam to w ten sposób, że mam w komputerze AI i mówię: proszę mi zrobić analizę wyników za dany miesiąc według metody porównawczej, uwzględniając np. długoterminowe ryzyka (w cudzysłowie) – i dostaję wynik. A później mówię: proszę mi pokazać podstawę wyliczenia wyniku i salda kont do tej informacji – i AI to zrobi. Tu może być – tak sobie to wyobrażam – że AI może być takim zaawansowanym interfejsem podającym „w locie" niezbędne informacje.
Moje doświadczenie z programowaniem (pisaniem programów) zmienia mój sposób myślenia, szczególnie abstrakcyjnego myślenia.
W przypadku dyskusji na temat AI pojawiają się tematy „intencji" i zakresu AI i niepokój o to, żeby nie przekroczyć granicy, poza którą nie będziemy w stanie kontrolować czegoś. Takie dylematy są podnoszone - np. Elon Musk.

14. **Czy jest coś, co chciałby/chciałaby Pan/Pani dodać/podkreślić w kwestii omawianej problematyki badawczej?** *(free text)*

AI jest niebezpieczna – z tego powodu, że jeżeli popełnimy błąd, to możemy nad tym stracić kontrolę. I pytanie, na ile jesteśmy cywilizacyjnie przygotowani do tego, żeby korzystać z AI – we wszystkich aspektach, mówię tu szerzej. W zakresie ryzyka audytu – tu jest kwestia jak to narzędzie będzie wykorzystywane. Bo jeżeli będziemy mieli do czynienia z korporacją, którą stać na to, żeby stworzyć jakieś narzędzia, to naprawdę może wiele zrobić ta AI – w sensie pozytywnym, i w negatywnym. Bo jeżeli będą to działania pozbawione etyki, to możemy mieć różne rzeczy. Wszystko zależy od tego, kto będzie tworzył tę sztuczną inteligencję i z jaką intencją.

Obecnie w procesie badania trzeba analizować procesy – wcześniej tylko analizowało się salda, kontrola wewnętrzna była fragmentaryczna. W tej chwili analizujemy funkcjonowanie procesów i na tej podstawie budujemy macierz ryzyka. Biegły tak naprawdę musi mieć wiedzę w szerszym zakresie, by przeanalizować firmę – łącznie z umiejętnościami audytora od strony informatycznej. Tu pojawiają się problemy, szczególnie w przypadku audytorów, którzy do tej pory mieli doświadczenie wyłącznie w księgowości. A teraz trzeba wejść na wyższy poziom i przeanalizować firmę – obszary jej działalności. Ja wiem, że niektórzy audytorzy korzystają z pomocy informatyków, ale to też może być źródło problemów. Bo niektórzy informatycy potrafią robić jakieś rzeczy informatyczne, ale nie w powiązaniu z funkcjonowaniem firmy – też nie rozumieją funkcjonowania firmy do końca i nie potrafią dać dobrych narzędzi, czy dobrych rozwiązań. Dają te, które potrafią, a niekoniecznie to są optymalne rozwiązania. Ja cały czas się z tym spotykam, że nawet informatycy, którzy pomagają tworzyć XMLe, czy wysyłać do KRSu czy do urzędu skarbowego – też popełniają błędy. Nie wygląda to dobrze. Poszliśmy w kierunku informatyzacji, ale firmy w terenie są bardzo różnie do tego przygotowane.